

Nieporęt
– same
początki

Wybory
samorządowe
do rady Gminy
Jabłonna,
2 stycznia 1919 r.

Zegrze
– nie tylko
twierdza...

Michał Jerzy
Poniatowski
właścicielem
dóbr klucza
Wieliszew

NASZA HISTORIA

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego

Luty 2020 nr 2 (2)

Wojenne adresy Legionowa: „Café San Remo”



GAZETA
POWIATOWA
JABŁONNA LEGIONOWO NIEPORĘT SEROCK WIELISZEW

Partner wydawnictwa:

PIK

Powiatowa
Instytucja Kultury
w Legionowie

Ks. Władysław Ślepowroński (1839–1925) – zasłużony proboszcz parafii w Nieporęciu



Ks. Władysław Ślepowroński

Wśród osób zasłużonych dla Nieporętu warto wyróżnić księdza Władysława Ślepowrońskiego. Urodził się 28 października 1839 r. Pochodził z rodziny szlacheckiej. Uczęszczał do warszawskich szkół, kończąc drugie gimnazjum gubernialne. Już będąc młodym chłopcem powtarzał, że zostanie księdzem. Na jego decyzję o wstąpieniu w stan kapłaństwa mógł wpłynąć przykład wuja, Wacława Ślepowrońskiego, pasterzującego w parafii Wieliszew w latach 1856–1881. To właśnie do Wieliszewa trafił jako wikary zaraz po otrzymaniu święceń kapłańskich.

W wieku trzydziestu lat (1869) został powołany na proboszcza parafii pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Nieporęciu. Był duszpasterzem oddanym dla wiernych i szczerze przez nich szanowanym. Jak wspominał jego przyjaciel w tekście zamieszczonym w Wiadomościach Archidiecezjalnych Warszawskich w 1925 r.: *Ukochał tę parafię całą duszą i gdy Władza Duchowa proponowała mu wybitniejszą placówkę, prosił, jako o największą łaskę, aby mógł pracować na zawsze w swoim ukochanym Nieporęciu (...). Był ojcem dla swojej parafii znany ze swej dobroci i wielkiej bezinteresowności. (...) nie znał innych wyczasów jak wyjazd w każdym roku do Częstochowy, gdzie przed obrazem Królowej Polski spędzał długie godziny na modlitwie, polecając opiece Maryii siebie i swoich parafian.*

Służył tu nieprzerwanie przez 56 lat. Zmarł nagle 20 lutego 1925 r. podczas odprawiania mszy świętej. Został pochowany w rodzinnym grobie na cmentarzu w Nieporęciu. Mieszkańcy docenili jego zasługi, fundując marmurowe epitafium znajdujące się we wnętrzu świątyni.

Konrad Szostek

Wawrzyniec Orliński

Nieporęt – same początki

Wiele osób zadaje sobie pytanie, skąd pochodzi. Popularne stają się poszukiwania genealogiczne, a odpowiedzią na te zapotrzebowanie stały się coraz bardziej dostępne usługi zawodowych genealogów oferujących profesjonalne poszukiwania korzeni rodzinnych.

Przeglądając internet możemy się natknąć na coraz bardziej popularne i pobudzające naszą wyobraźnię teksty czy też filmy opowiadające o tym, że my, Słowianie, zamieszkujemy tę część Europy od tysiącleci, a nasi przodkowie stworzyli imperium pokonując w walce samego Aleksandra Wielkiego. Niestety, teorie te nie mają nic wspólnego z prawdą i wiedzą naukową. Należy je w całości między bajki włożyć, podobnie jak kilka pozycji książkowych o imperium Wielkiej Lechii wydanych przez skądinąd szacowną oficynę wydawniczą. Prawda jest nieco mniej spektakularna, choć równie fascynująca. A tereny, na których obecnie mieszkamy, odegrały w tej historii nie małą rolę.

Spacerując po jeszcze niezabudowanych obszarach naszego powiatu możemy natrafić na miejsca ważne dla wiedzy o początkach osadnictwa słowiańskiego. Znajdziemy je na terenach gminy Nieporęt, Wieliszew i Jabłonna. W przekazach żyjącego na przełomie VI i VII w. bizantyjskiego autora możemy wyczytać, że Słowianie mieszkali wśród rzek, bagien i moczarów. Takich właśnie terenów w naszym powiecie nie brakuje. To właśnie tam archeolodzy natrafili na najstarsze ślady penetrowania Mazowsza przez Słowian.

Jeszcze przed II wojną światową w Nieporęciu odkryto pozostałości po niewielkim

cmentarzysku ciałopalnym. Zachowało się ręcznie lepione naczynie gliniane zawierające spalone kości ludzkie. Należy ono do tzw. typu praskiego i jest datowane na VI w. W tym samym typie i podobnie datowaną ceramikę odkryto w pobliskim Wieliszewie. W tym przypadku była tam osada. Zarówno jedno jak i drugie stanowisko archeologiczne znajduje się na terenie piaszczystej wydmy otoczonej podmokłymi łąkami okresowo zalewanymi w przeszłości wodami Narwi.

Zarówno położenie tych stanowisk nad Narwią jak i ich bardzo wczesne datowanie pozwalają przyjąć bardzo ciekawą hipotezę. Otóż można założyć, iż pierwsze grupy osadników słowiańskich poruszających się łodziami drogą wodną ze wschodu (prawdopodobnie Bugiem) trafiły tu w poszukiwaniu nowych terenów. Możemy ich nazwać pionierami i odkrywcami. To być może oni, pierwsi słowiańscy osadnicy z VI w. dali początek ekspansji słowiańskiej w tej części Europy a tym samym stworzyli podwaliny pod przyszłe struktury osadnicze wczesnośredniowiecznej Polski.

Inne, choć nieco późniejsze, znalezisko o bez wątpienia słowiańskim charakterze zostało odkryte już na początku XX w. Natrafił na nie rosyjski podoficer, niejaki Georgij Bokov. Według zachowanych fragmentarycznie zapisków odkryte cmentarzysko położone było w Nieporęciu,

na piaszczystej wydmie, ok. 1,5 km od skrzyżowania drogi wiodącej w stronę Zegrza i Wieliszewa. Pomimo braku bliższych danych lokalizacyjnych możemy założyć, że położone było w rejonie dzisiejszej Dzikiej Plaży. Było to już cmentarzysko szkieletowe, a zabytki, jakie tam znaleziono, pozwalają datować je na XI w.

Analiza tych znalezisk narzuca kilka bardzo ciekawych wniosków. Po pierwsze nie znaleziono tam charakterystycznych dla innych mazowieckich cmentarzysk kamiennych obudów grobów, co może sugerować nieco inną tradycję lub pochodzenie. Po wtóre było to cmentarzysko ludności stosunkowo zamożnej. Liczne ozdoby, w tym importowane z obszarów północno-wschodniej Europy, czy też przedmioty codziennego użytku i broń, świadczą o utrzymywaniu kontaktów, być może handlowych, z odległymi obszarami. Bardzo ciekawym znaleziskiem są również fragmenty srebrnego denara Władysława Hermana (1043–1102). Niestety nie wiadomo, gdzie dokładnie mieszkaly osoby tam pochowane. Czy był to Nieporęt czy Wieliszew? A może inna miejscowość? Wymaga to dalszych badań.

Ważniejsze źródła:

1. L. Rauhut, *Wczesnośredniowieczny grób ciałopalny ze wsi Nieporęt, pow. Wołomin*, „Wiadomości Archeologiczne” 1957, t. 24, s. 382,
2. L. Rauhut, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe z przelomu XI-XII w. w Nieporęcie, pow. Warszawa*, „Wiadomości Archeologiczne”, 1952, t. 18, s. 323–344,
3. W. Szymański, *Mazowsze na początku wczesnego średniowiecza*, „Problemy przeszłości Mazowsza i Podlasia” (red. M. Dulnicz), s. 173–185, Warszawa 2005.



Podmokle okolice wczesnośredniowiecznej osady (fot. Wawrzyniec Orliński)

KALENDARIUM

1 lutego 1956 r. – zlikwidowano kolejkę wąskotorową na trasie Jabłonna – Most Kierbedzia w Warszawie, w jej miejsce wprowadzono połączenie autobusowe linią 133 łączącą Jabłonnę z Żeraniem FSO.

3 lutego 1391 r. – wyrok w sprawie sporu między Świętosławem, prepozytem wieliszewskim, a Marcinem, rektorem kościoła w Chotomowie o uposażenie we wsie Skrzyszew, Kałuszyn, Łajski i Trutczyno nowoutworzonej parafii Wieliszew po jej wyodrębnieniu z parafii Chotomów.

4 lutego 1932 r. – Kuratorium Oświaty powołało do życia Szkołę Powszechną nr 2 przy ul. Jagiellońskiej w Legionowie.

10 lutego 1254 r. – pierwsza wzmianka o Wieliszewie w akcie papieża Innocentego IV dotyczącym przejęcia klasztoru w Czerwińsku i jego dóbr, w tym Wieliszewa i Skrzyszewa, pod patronat legata papieskiego.

10 lutego 1522 r. – nominacja Stanisława z Golian, kanonika z Czerwińska, na prezbitera parafii wieliszewskiej na miejsce Macieja Zawickiego. Nominacji dokonał Mikołaj z Wilkanowa, archidiakon i administrator kościoła plockiego.

10 lutego 1886 r. – w Zegrzynku urodził się Jerzy Szaniawski, znany pisarz, dramaturg, felietonista.

Krzysztof Klimaszewski

Michał Jerzy Poniatowski właścicielem dóbr klucza Wieliszew

W biogramie zamieszczonym w poprzednim numerze naszego miesięcznika przybliżona została postać biskupa plockiego, ostatniego prymasa I Rzeczypospolitej Michała Jerzego Poniatowskiego (1736–1794), jako pierwszego prywatnego właściciela dóbr Jabłonna i Wieliszew. Był on najmłodszym bratem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Należy zauważyć, że jeszcze jako biskup plocki zlecił - przeprowadzoną w latach 1775–1776 - generalną wizytację parafii należących do diecezji plockiej, wśród których znajdowała się także parafia Wieliszew. Dzięki wizytacji wieliszewskiej parafii (protokół wizytacyjny z 8 lutego 1775 r.) możemy poznać dokładny opis ówczesnego kościoła i parafii w Wieliszewie. Wizytatorem generalnym parafii był kanonik katedralny plocki Marcin Krajewski, który odwiedzał cały dekanat radzyński, do którego przynależała parafia w Wieliszewie.

Właścicielem dóbr klucza Wieliszew stał się Michał Poniatowski dopiero 23 lipca 1789 r., po zatwierdzeniu w aktach grodzkich warszawskich zamiany dóbr Gozd, leżących w województwie sandomierskim, na dobra Wieliszew, należące dotychczas do opactwa kanoników regularnych w Czerwińsku. Wcześniej biskup Poniatowski uzyskał formalne pozwolenie zawarte w „Konstytucjach Sejmu Ordynaryjnego Warszawskiego z roku 1776 od 26 sierpnia do dnia 31 października”.

Pozwolenie zamiany dóbr niżej wyrażonych

Gdy W. Kapituła Plocka, zezwoliwszy na zamianę dóbr klucza Jabłońskiego w Ziemi Warszaw-

skiej leżącego, do Biskupstwa Plockiego należącego, za inne dobra przez Przewielebnego Xcia Michała Poniatowskiego Biskupa Plockiego kupić miane, w porządku zayść maiącey takowey zamiany, iuż przez Delegowanych z pomiędzy siebie prowent z rzeczonych dóbr Jabłonnny cum attinentiis (łac.



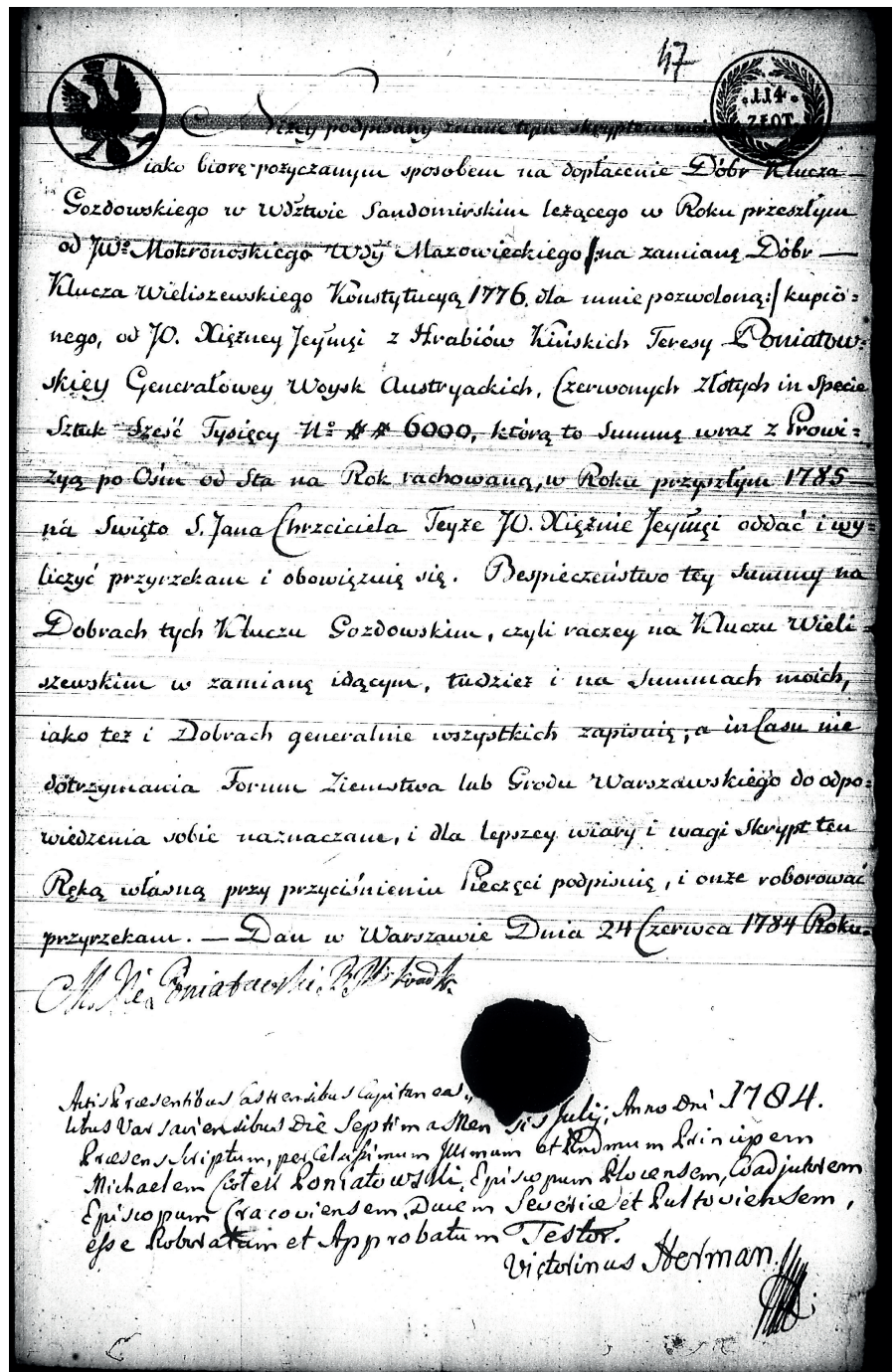
Portret prymasa Michała Poniatowskiego (Muzeum Narodowe w Warszawie)

z przyległościami) zlikwidowała; zacytujmy inne dobra in aequivalenti pretio (łac. w równej wartości) temuż Przewielebnemu Xciu Biskupowi kupić, y one za dobra wspomniane zamienić, powagą Seymu terazniejszego dozwalamy.

Podobnież za dobra klucza Wieliszewskiego w Ziemi Warszawskiej, y Zakroczymskiej cum attinentiis sytuowanego, do Opactwa Czerwińskiego Kommendaryjnego należące, inne dobra in aequivalenti pretio temuż Xciu Biskupowi kupić, y za tenże klucz Wieliszewski zamienić pozwalamy. A jak prędko wspomniany Xiążę Biskup Płocki tak za dobra Iablonna, jako y Wieliszew, inne dobra in aequivalenti nabędzie, y iedne do Biskupstwa, a drugie do Opactwa przyłączy, takowe actus za niewzruszone mieć chcemy, a zamienne Iablonna y Wieliszew cum suis attinentiis, et jure patronatus (łac. prawo prezynty) jako ziemskie do tegoż Xcia Biskupa Płockiego, y successorow sanguinis (łac. spadkobierców krewnych) dziedzicznie y wieczyście należeć będą.

Dobra Gozd zakupił Poniatowski od Andrzeja Mokronoskiego - wojewody mazowieckiego w latach 1781-1784. Nabył je specjalnie w celu ich zamiany za sumę 6.000 czerwonych złotych, pożyczonych od bratowej Teresy z Kinskich Poniatowskiej, matki księcia Józefa. Pożyczka nastąpiła 24 czerwca 1784 r.

Dobra wieliszewskie po śmierci prymasa Michała Poniatowskiego 12 września 1794 r. zostały odziedziczone w połowie przez Kazimierza Poniatowskiego - najstarszego brata króla Stanisława Augusta, a w drugiej połowie przez księcia Józefa Poniatowskiego, syna Andrzeja Poniatowskiego, kolejnego brata króla. Z mocy prawa książę Józef miał do pozostawionego majątku prymasowskiego prawo tylko w stopniu zmarłego ojca swego, ponieważ prymas zszedł ze świata nie sporządziwszy testamentu. Król Stanisław August pragnąc rodzinę swoją w zgodzie, ścisłej przyjaźni i zupełnym porozumieniu widzieć i odsuwać wszelkie okoliczności do wzajemnego nieukontentowania przyczynę dać



Umowa pożyczki 6.000 czerwonych złotych przeznaczonych na dopłatę do zamiany dóbr Gozd na dobra klucza Wieliszew (Archiwum ks. Józefa Poniatowskiego i Marii Teresy Tyszkiewiczowej, AGAD, sygn. 1056, s. 47)

mogące wyznaczył 12 listopada 1794 r. pana Kickiego, koniuszego koronnego, aby w jego imieniu między sukcesorami tak względem majątku ruchomego jak i dóbr ziemskich, niemniej sum układ uczynił. Książę dziedziczył połowę majątku stryja prymasa, a prawo do drugiej, po staraniach Kickiego,

w grudniu 1794 r. scedował na niego drugi stryj, eks-podkomorzny Kazimierz, w zamian za wypłaconą sumę 500 tys. polskich złotych w „gotowiznie” i majątku ruchomym zmarłego prymasa, przy czym sprawę wypłat w gotówce podobno wziął na siebie król.

Ważniejsze źródła:

1. Akta wizytacji, ADP, sygn. AW 293, k. 136-139,
2. Konstytucje Seymu Ordynaryjnego Warszawskiego roku 1776 od dnia 26 sierpnia aż do dnia 31 października, t. VIII, Petersburg 1860, s. 558,
3. Archiwum ks. Józefa Poniatowskiego i Marii Teresy Tyszkiewiczowej, AGAD, sygn. 88, s. 1-12.



Pałac w Jabłonie na początku XX w. (ze zbiorów Jacka Emila Szczepańskiego)

Jacek Emil Szczepański

Wybory samorządowe do rady Gminy Jabłonna, 2 stycznia 1919 r.

Wkrótce po odzyskaniu niepodległości przystąpiono do wyboru nowych władz samorządowych w gminie Jabłonna. Dotychczasowego wójta i radę zatwierdziła jeszcze administracja niemiecka, co w nowej rzeczywistości wymagało zmian. Podstawę prawną do przeprowadzenia wyborów stanowił: *Dekret o utworzeniu Rad Gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego* z 27 listopada 1918 r. Na jego podstawie poszczególne Zgromadzenia Gminne wybierały wójta, jego zastępcę oraz 12 członków rady gminnej. Jednocześnie wylaniały 6 zastępców, których powoływano do rady w razie ustąpienia jednego z radnych.

Wybory do rady gminy Jabłonna odbyły się 2 stycznia 1919 r. O urząd wójta ubiegało się dwóch kandydatów 41-letni Franciszek Buczny, gospodarz z Łajsk, oraz 45-letni Władysław Ponto z Chotomowa. Po przeliczeniu głosów ważnych okazało się, że F. Buczny otrzymał ich 550, natomiast W. Ponto nieco mniej, bo 516. W rezultacie komisarz rządowy zatwierdził F. Bucznego na stanowisko wójta. Obowiązki jego zastępcy objął W. Ponto.

Członkami rady gminy Jabłonna zostali:

- ks. Stanisław Walichnowski, lat 40, proboszcz z Chotomowa,
- Józef Zatrybowski, lat 38, stolarz z Henrykowa,
- Bronisława Bzurowa, lat 39, żona doktora z Jabłonna,
- Ludwik Jasiński, lat 60, gospodarz z Jabłonna,
- Józef Wodzyński, lat 51, gospodarz z Jabłonna,
- Adam Bienias, lat 36, stolarz z Jabłonna,
- Jan Mierzejewski, lat 46, właściciel kolonii z Choszczówki,
- Antoni Sapiejewski, lat 48, gospodarz z Tarchomina,
- Józef Miatkowski, lat 24, gospodarz z Jabłonna,
- Józef Derlacz, lat 43, gospodarz z Dąbrowy Chotomowskiej,
- Adam Mielczarski, lat 46, gospodarze ze Świdrów Starych,
- Witold Majlert, lat 37, ziemianin z Marcelina.

Na zastępców członków Rady wybrano niżej wymienionych:

- Ignacy Marchlewski, lat 53, murarz z Jabłonna,
- Franciszek Bułka, lat 48, cieśla z Henrykowa,
- Leopold Grotowicz, lat 61, gospodarz z Józefowa,
- Józef Skrzypkowski, lat 35,

gospodarz ze Świdrów Starych,

- Stanisław Gierczyński, lat 42, gospodarz z Dąbrówki Szlacheckiej,
- Antoni Deleciński, lat 24, właściciel kolonii z Chotomowa.

Miesiąc po wyborach F. Buczny zrezygnował z powierzonej mu funkcji wójta, ponieważ 26 stycznia 1919 r. został wybrany posłem na Sejm Ustawodawczy RP. Skutkowało to koniecznością przeprowadzenia nowych wyborów, które sędzia pokoju z Jabłonna wyznaczył 3 marca 1919 r. Tym razem o urząd wójta ubiegało się trzech silnych kandydatów: Władysław Ponto, Ignacy Borkowski – okupacyjny wójt Jabłonna oraz Józef Derlacz. Największym zaufaniem wyborcy obdarzyli ostatniego, który otrzymał 201 głosów. I. Borkowski uzyskał 134 głosy, a W. Ponto już tylko 128.

Przebieg wyborów oprottestowali mieszkańcy Jabłonna. Cześć z nich zarzuciła rzekome fałszowanie wyborów. Nieprawidłowości miały polegać na oddawaniu przez te same osoby więcej niż jednego głosu na I. Borkowskiego. W obronie dawnego wójta natychmiast wystąpiła grupa mieszkańców, wśród których znaleźli się m.in. przedstawiciele mniejszości niemieckiej i żydowskiej z gminy Jabłonna. Także mieszkańcy wsi Łajski złożyli odwołanie. Domagali się, aby ich wieś, licząca około pół tysiąca mieszkańców, miała swoją reprezentację w radzie gminy Jabłonna. Po zrzeczeniu się stanowiska przez F. Bucznego włościanie z Łajsk wystąpili o zastąpienie go Janem Kado. Komisarz rządowy uznał ten wniosek za niezgodny z trybem wyborczym i tym samym za niezasadny. Po przeanalizowaniu pozostałych protestów 28 marca 1919 r. komisarz podjął decyzję o zatwierdzeniu Józefa Derlacza na urządzie wójta gminy Jabłonna.

Ważniejsze źródła:

1. Archiwum Państwowe w Warszawie, Komisarz Rządowy na Powiat Warszawski, sygn. 3;
- Protokół głosowania w gminie Jabłonna do Rady Gminnej, Jabłonna 2 I 1919 r.,
- Protokół głosowania w gminie Jabłonna na urząd Wójta i jego zastępcy, Jabłonna 3 III 1919 r.,
2. Skład osobowy Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 stycznia 1920 r.

KALENDARIUM

18 lutego 1477 r. – książę Bolesław V nadał Janowi Radzywińskiemu, podkomorzemu zakroczymskiemu, prawo przewozu książęcego na rzece Narew w Serocku.

20 lutego 1925 r. – zmarł ks. Władysław Ślepowroński – proboszcz parafii Nieporęt w latach 1869–1925.

22 lutego 1991 r. – Rada Gminy Nieporęt powołała Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

22–23 lutego 1864 r. – przygotowania do obrony szanica przedmostowego w Zegrzu w czasie Powstania Styczniowego, forsowanie Narwi w Zegrzynku przez rosyjską dywizję gen. Fabiana Ostena-Sackena.

23 lutego 1940 r. – doszło do prowokacyjnego zamordowania niemieckiego wójta gminy Legionowo Reinholda Marielke i jego żony Elisabeth.

24–25 lutego 1940 r. – wykorzystując jako pretekst śmierć wójta Marielke Niemcy przeprowadzili masowe aresztowania wśród mieszkańców gmin Legionowo i Jabłonna.

26 lutego 1940 r. – w lesie pod Palmirami zostali zamordowani w masowej egzekucji aresztowani dwa dni wcześniej mieszkańcy gmin Legionowo i Jabłonna. Znaleźli się wśród nich m.in. Mikołaj Bożym (wójt Legionowa czasu wojny), Stanisław Gierczyński (właściciel fabryki guzików), Henryk Starczewski z Jabłonna (inwalida, bohater wojny 1920 r.) oraz Mieczysław Tański (dyplomowany ogrodnik w majątku Potockich).

Jacek Emil Szczepański

Wojenne adresy Legionowa: „Café San Remo”

To jedna z najmniej znanych restauracji w Legionowie z okresu II wojny. W latach 30. Zygmunt Dietrych (vel Dietrich) otworzył restaurację „Idylla” przy szosie Warszawskiej 10 (dziś to posesja przy ul. Warszawskiej nr 22). Próbował przewyższyć jakością usług pobliską „Gospodę pod Balonem”, która znajdowała się bliżej przejazdu kolejowego. Tuż przed wojną zmienił nazwę lokalu na „Café San Remo”.

Zgodnie z zapiskami prof. Stanisława Srokowskiego już w lipcu 1940 r. nad restauracją powiewały flagi ze swastyką. Jak donosił wywiad AK właściciel Gaststätte San Remo miał poważny zatarg z niemieckimi władzami. Około 1942 r. lokal skontrolował volksdeutsch referent Walterow-

ski ze starostwa warszawskiego, który zarzucił Z. Dietrychowi lichwę. Rzekomo pobrał on za wysoką opłatę za kieliszek wódki. W następstwie tego skonfiskował on cały alkohol, a lokal zamknął i opieczętował. Po pewnym czasie przejął go niejaki Trojanowski, prowadzący dotąd restaurację w

zajeździe w Jabłonnii. Pomogła mu w tym rekomendacja wójta Jabłonnii Wilhelma Rinasa, członka legionowskiego oddziału NSDAP. W sierpniu 1943 r. wywiadowca AK „Hilary” podejrzewał, że protekcja wójta wynikała z chęci pozbycia się Trojanowskiego z Jabłonnii i przejęcia jego loka-

Postacie:

Tadeusz Wardencki (1892–1968)
– organizator i wieloletni kierownik Szkoły Powszechnej nr 3 w Legionowie.

Urodził się 26 października 1892 r. w Kijanach (pow. lubartowski), syn robotnika cukrowni Stanisława Wardenckiego i Marianny z Modrzyńskich. Jako 13-latek zaangażował się w działania Polskiej Macierzy Szkolnej i w roku szkolnym 1905/6 udzielał lekcji w tajnej polskiej szkole w Majdanie-Grabinie. W 1911 r. ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Siennicy.

Po wybuchu I wojny światowej został wcielony w 1915 r. do armii rosyjskiej. Stacjonując w Estonii poznał swą przyszłą żonę Gertrudę Kampman. Podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. zmobilizowany do Wojska Polskiego. Od 1921 r. nauczyciel szkoły w Skrzyszewie. W 1931 r. na własną prośbę przeniesiony do Legionowa, gdzie pracował w szkołach nr 1 i nr 2. W 1934 r. podjął pracę w Szkole Powszechnej nr 3, a po wygranym konkursie w 1935 r. został jej kierownikiem. Dzięki jego staraniom na potrzeby szkoły wybudowano nowy budynek przy ul. Mickiewicza. W latach okupacji zaangażował się w prace spółdzielni spożywców, PCK i tajnego nauczania.

Po zakończeniu wojny działał społecznie m.in. w PSS „Społem” i w Radzie Narodowej. W 1945 r. przywrócił do użytku budynki szkoły, który w następnych latach otynkowano i rozbudowano. Ostatnim projektem, który realizował jako kierownik była organizacja klas specjalistycznych. 10 stycznia 1967 r. zasłabł w szkole i został odwieziony przez pogotowie do szpitala w Nowym Dworze Mazowieckim, gdzie stwierdzono stan przedzawałowy. Z dniem 1 września 1967 r. odszedł na emeryturę. Jego następcą został Henryk Robaczyński – kierownik szkoły w Chotomowie.

Tadeusz Wardencki zmarł 6 marca 1968 r. W jego pogrzebie w dn. 8 marca 1968 r. wzięli udział wszyscy nauczyciele i uczniowie „Trójki” oraz



Tadeusz Wardencki w gabinecie kierownika Szkoły Powszechnej nr 3 w Legionowie, 1948 r. (Muzeum Historyczne w Legionowie).

wielu mieszkańców Legionowa. W latach 1984–2004 Tadeusz Wardencki był patronem Szkoły Podstawowej nr 3. W latach 80. XX w. jego imię zaczęła nosić dawna ul. Graniczna na legionowskich Łajskach.

Rafał Degiel



**Patrol Szarych Szeregów przed „Café San Remo”, marzec 1944 r.
(ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie – dar Lucjana Spletstesera)**

lu. Starsi mieszkańcy Legionowa wspominali, że nad restauracją „San Remo” działał półoficjalny Puff.

Warto przypomnieć, że w sąsiedztwie restauracji, przy Szosie Warszawskiej 16 (dziś nr 28) do wojny mieścił się Skład Materiałów Budowlanych Chila Rozenberga – jeden z pierwszych w Legionowie. Zaopatrywał on w tarcicę wielu mieszkańców wnoszących domy w młodej osadzie parcelacyjnej, m.in. kpt. Romana Kłockowskiego. Po utworzeniu getta w Legionowie Ch. Rozenberg został przewodniczącym Rady Żydowskiej (Ob-

mann des Judenrates), mającej siedzibę w willi przy ul. Chrobrego 77 (obecnie to przebudowany dom pod nr 51). Został zamordowany w 1942 r. Wojnę natomiast przeżyła jego córka Mała Joskowicz. W grudniu 1945 r. sprzedała posesję przy Szosie Warszawskiej wraz z drewnianym domem Mieczysławowi Wyszynskiemu z ul. 3 Maja.

Powyższe zdjęcie zostało wykonane w marcu 1944 r. na pięć miesięcy przed spaleniem restauracji „San Remo”. Przed budynkiem ustawił się patrol Szarych Szeregów z drużyny „Dęba”, od lewej Jerzy Wyrzykow-

ski „Szczała”, Zbigniew Zakrzewski „Arab”, Lucjan Spletsteser „Kawka” i Zenon Kałamaja „Zienko”. Kilka miesięcy później podczas powstańczego zrywu w Legionowie zginęli 2 sierpnia 1944 r. Kałamaja i Zakrzewski oraz autor zdjęcia Sławek Klejment „Huragan”. Nastąpiło to niedaleko stąd – w okolicach posesji Wandy i Hipolita Plichtów przy Szosie Warszawskiej 32 (dziś to okolice bloku przy ul. Warszawskiej 34 na osiedlu Batorego).

Ważniejsze źródła:

1. Archiwum Akt Nowych, ŚZŻAK, zespół 2/2184/616, Archiwum ppłk. Edwarda Dietricha,
2. Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, sygn. III-22, sygn. 118 – Stanisław Srokowski, *Zapiski-Dzienniki 1.09.1939-29.08.1944*,
3. Informacje uzyskane od Lucjana Spletstesera „Kawki” (1929–2017).

Wawrzyniec Orliński

Zegrze – nie tylko twierdza...

Dzisiejsze Zegrze większości osób kojarzy się z letnim wypoczynkiem nad Jeziorem Zegrzyńskim lub ośrodkiem szkolenia wojskowych łącznościowców. Część, bardziej obeznanych z materia historyczną, zna tę miejscowość ze świetnie zachowanych umocnień wybudowanych przez wojska carskie pod koniec XIX w. Nieliczni wiedzą również o istnieniu w tym miejscu pałacu wybudowanego dla rodziny Krasińskich w połowie XIX w. Ale naprawdę mało kto wie, że Zegrze ma metrykę sięgającą przynajmniej XIII w. Tym samym jest jedną z najstarszych miejscowości z terenu naszego powiatu.

Najstarsze wzmianki o Zegrzu pochodzą z 1237 r. i wymieniają miejscowość Siger i jego mieszkańca Ulryka. Kolejny dokument pochodzi z 1377 r. To akt nadania niejakiemu Sasinowi ze Smardzewa prawa pobierania cła na rzece Narew w Zegrzu. Kościół w Zegrzu, jak również parafia i cmentarz z pewnością

funkcjonowały już u schyłku XIII w., jednak źródła pisane wzmiankują parafię zegrzyńską dopiero w 1367 r. W XV w. część osady należała do rodu Rogalów z Węgrzynowa. Być może uzyskała wtedy prawa miejskie, które miała stracić w połowie XVI w. Kolejne źródła z XVI w. mówią nam o istnieniu dwóch cmentarzy w Zegrzu.

Od wieku XVIII Zegrze należało do rodu Krasińskich. W 1758 r. Antoni Krasiński ufundował murowany kościół pw. św. Antoniego, św. Barbary i św. Rocha. W roku 1867 Jadwiga Krasińska, córka Stanisława Krasińskiego wyszła za mąż za Macieja Radziwiłła wnosząc w wiano dobra zegrzyńskie. Jednak już w 1890 r. małżeństwo Radziwiłłów sprzedało miejscowość władzom rosyjskim na potrzeby budowy twierdzy zaporowej Zegrze. Parafia Zegrze i cmentarz zostały przeniesione do pobliskiej wsi Wola Kiełpińska, a sam kościół został rozebrany do fundamentów i w jego miejscu powstała cerkiew.

Nowe światło na historię tej miejscowości rzuciły badania archeologiczne, którymi w 2017 r. miałem przyjemność kierować. Prowadzone były na terenie dawnego cmentarza parafialnego. Zadokumentowano wówczas 170 pochówków. Część z nich zorientowana była na osi północ – południe a część na osi wschód – zachód. Wszystkie szczątki zostały przebadane przez antropologa, a wyniki tych analiz są bardzo interesujące. Okazało się, że realna liczba osób sięga 280. Ale jeśli wzięlibyśmy pod uwagę wszystkie,



„Ołtarzyk podróżny” złożony przy głowie zmarłego (fot. Wawrzyniec Orliński)

nawet pojedyncze i luźno znalezione, kości to łączna liczba osób, których szczątki odkryliśmy sięga 489! Należy tu podkreślić, że badaniami objęto jedynie niewielką część cmentarza, bo zaledwie 152 m². Stanowi to prawdopodobnie ok. 10–15 % powierzchni cmentarza. Można zatem szacować, że na jego terenie pochowano 5–6 tys. osób, dawnych mieszkańców Zegrza.

Najstarszy, odkryty przez nas, pochówek to grób kobiety z II połowy XIII w. Znaleziono przy nim charakterystyczną dla tego okresu ozdobę, tzw. kabłączek skroniowy. Większość pochówków pochodziła z czasów już nam bliższych, bo z wieków XVII i XVIII oraz kilka z XIX. W części z nich znaleźliśmy charakterystyczne wyposażenie – medaliki, krzyżyki a rzadziej przedmioty codziennego użytku. Przedmioty te trafiły do Muzeum Historycznego w Legionowie. Aktualnie są one przedmiotem badań i studiów. Jest wśród nich kilka „rarytasów”. Jest nim z pewnością niewielki, brązowy odważnik monetarny wybity w 1612 r. w Amsterdamie. Służył do sprawdzania wagi angielskich, złotych monet, tzw. nobli. Bardzo interesujący jest też dziewiętnastowieczny „ołtarzyk podróżny” ze scenami nowotestamentowymi.

Do najciekawszych, jak się wydaje, znalezisk należy odkrycie kamiennych fundamentów. Kontekst znaleziska pozwala na wysnucie hipotezy, że natrafiliśmy na pozostałości pierwszego, średniowiecznego kościoła sięgającego co najmniej drugiej połowy XIII w.

Zegrze, ta dzisiaj niewielka, głównie turystyczna miejscowość, była kiedyś ważnym zarówno pod względem gospodarczym jak i społecznym punktem na mapie regionu. Jego długa historia z pewnością warta jest przypomnienia. Będzie na pewno służyła temu wystawa, którą organizuje w marcu br. Muzeum Historyczne w Legionowie.

Ważniejsze źródła:

1. A., M., Kurtyczowie, *Zegrze – Wola Kiełpińska. Dzieje parafii i okolic*, Wola Kiełpińska 2001,
2. W. Orliński, *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych na obszarze stanowiska archeologicznego AZP 52-66/115 w miejscowości Zegrze, gm. Serock, pow. legionowski, woj. mazowieckie*, Nieporęt 2018 (maszynopis),
3. J.E. Szczepański, *Powiat Legionowski, Przewodnik subiektywny*, Warszawa 2011.



Badania archeologiczne w Zegrzu (fot. Wawrzyniec Orliński)

Wydawnictwo zostało wsparte finansowo przez:



Powiat
Legionowski



Miasto Legionowo



Gmina Wieliszew



Gmina Nieporęt



Miasto i Gmina
Serock



Gmina Jabłonna



Nadleśnictwo Jabłonna

Wspieramy pamięć
o lokalnej historii

Patroni wydawnictwa:



Edukacja Regionalna

Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie zachęca uczniów i nauczycieli do uczestnictwa w bezpłatnych spacerach tematycznych w ramach Programu Edukacji Regionalnej. Wycieczki będą realizowane na terenie powiatu legionowskiego, zarówno w tygodniu, w czasie godzin lekcyjnych, a także popołudniami oraz w weekendy. Podczas spacerów, prowadzonych przez regionalistów, poruszane będą zagadnienia między innymi z zakresu historii, geografii, języka polskiego i wiedzy o kulturze. Formuła spotkań jest elastyczna i można ją modyfikować, tak aby dostosować do realizowanego w danej szkole programu.

Więcej informacji: www.pik.legionowski.pl

Nasza Historia

Wydawca:
Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza
Nakład: 3500 egzemplarzy
Skład: Krzysztof Grodek

Redakcja:
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1 C
Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła

Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel,
Jacek Emil Szczepański, Konrad Szostek,
Krzysztof Klimaszewski, Wawrzyniec Orliński



Konsultacja naukowa
Muzeum Historyczne
w Legionowie